



Sygn. akt III USKP 158/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki (przewodniczący)
SSN Romuald Dalewski (sprawozdawca)
SSN Renata Żywicka

w sprawie z odwołania E. K.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Jaśle
o rentę w związku z wypadkiem przy pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 27 października 2022 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie
z dnia 19 listopada 2020 r., sygn. akt III AUa 509/20,

**uchyla w całości zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w
Rzeszowie i poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego w
Krośnie z dnia 2 lipca 2020 r. sygn. akt IV U 1238/19, znosi w
całości postępowanie przed tymi Sądami i przekazuje sprawę do
ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach
postępowania kasacyjnego Sądowi Okręgowemu w Krośnie**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 15 lutego 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Jaśle odmówił wnioskodawcy E. K. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy z powodu braku możliwości stwierdzenia, że zdarzenie miało związek z wykonywaną pracą, gdyż nie przedstawiono protokołu powypadkowego oraz z powodu braku nowych okoliczności mających wpływ na zmianę decyzji z dnia 9 września 2011 roku.

W odwołaniu od decyzji wnioskodawca stwierdził, że uległ wypadkowi przy pracy w dniu 9 lutego 1971 r. w J. podczas podróży służbowej z przedsiębiorstwa „P.” w J. do Kombinatu Spożywczego A. w R.. Wnioskodawca zarzucił, że przedstawił organowi rentowemu dokumentację potwierdzającą zaistnienie wypadku, w tym zaświadczenie o jego stanie zdrowia, kartę wypadku i zeznania dwóch świadków potwierdzających wypadek, a ponadto wskazał na inne dokumenty potwierdzające ten fakt: protokoły milicyjne, akta sprawy sądowej toczącej się w związku z tym wypadkiem oraz dokumentację medyczną i sanatoryjną. Wnioskodawca podkreślił, że jego obecny stan zdrowia jest wynikiem wypadku z 1971 r. i podał, że aktualnie jest osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji. Odwołujący wniósł o przyznanie mu renty z tytułu wypadku przy pracy i przeliczenie wysokości emerytury.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie i powtórzył argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 26 września 2018 r. Sąd Okręgowy w Krośnie oddalił odwołanie uznając brak podstaw do ponownego ustalenia prawa wnioskodawcy do renty powypadkowej wobec niespełnienia przez wnioskodawcę przesłanek art. 114 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach FUS.

Powyższy wyrok został uchylony orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 28 marca 2019 r., którym przekazano sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Z wytycznych zawartych w uzasadnieniu wyroku SA w Rzeszowie wynika konieczność ustalenia, czy zdarzenie z dnia 9 lutego 1971 r. wyczerpuje elementy wypadku przy pracy i po pozytywnym rozstrzygnięciu tej kwestii, konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w celu

stwierdzenia, czy wnioskodawca stał się niezdolny do pracy w związku z wypadkiem przy pracy w stopniu uzasadniającym przyznanie mu prawa do renty powypadkowej.

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy Sąd I instancji ustalił, że wypadek komunikacyjny, w którym uczestniczył wnioskodawca w dniu 9 lutego 1971 r. stanowił wypadek przy pracy w rozumieniu art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy (Dz.U. z 1968 r. Nr 3, poz. 8 ze zm.). Ustalił również, że skutki wypadku nie spowodowały inwalidztwa wnioskodawcy i w konsekwencji ponownie oddalił odwołanie wnioskodawcy.

W wyniku apelacji wnioskodawcy wniesionej od wyroku z dnia 8 lipca 2019 r. wyrok ten został uchylony orzeczeniem SA w Rzeszowie z dnia 24 października 2019 r., którym przekazano sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Krośnie. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny w Rzeszowie stwierdził nieprawidłowość ustalenia dokonanego przez Sąd Okręgowy, że skutki wypadku nie spowodowały u wnioskodawcy niezdolności do pracy bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie przypomniał, że ustalenie tej okoliczności wymaga wiedzy medycznej co powoduje konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, który nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową, ani wnioskowaniem na podstawie innych ustalonych faktów.

Wyrokiem z dnia 2 lipca 2020 r., sygn. akt IV U 1238/19 Sąd Okręgowy w Krośnie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie. W toku ponownego postępowania Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza chirurga i specjalisty medycyny pracy H. B. i na podstawie tego dowodu ustalił, że obrażenia odniesione przez wnioskodawcę w wypadku komunikacyjnym w dniu 9 lutego 1971 r. nie spowodowały u niego częściowej niezdolności do pracy w dniu 18 sierpnia 2011 r. tj. w dniu wydania decyzji odmawiającej wnioskodawcy po raz pierwszy, prawa do renty powypadkowej. W opinii z dnia 25 lutego 2020 r. biegły stwierdził na podstawie historii choroby Oddziału [...] Szpitala w J., że po przyjęciu wnioskodawcy do szpitala w dniu wypadku tj. 9 lutego 1971 r. stwierdzono u niego rany na głowie i twarzy, obrzęk i zasinienie lewej ręki, kolana lewego oraz obydwu

podudzi i rozpoznano uraz głowy, wstrząśnienie mózgu, rany i podbiegnięcia krwawe skóry głowy oraz uraz lewego kolana. Z powodu tych obrażeń wnioskodawca przebywał na Oddziale Chirurgicznym od 9 lutego 1971 roku do 19 lutego 1971 roku. Po wypadku przez ponad 20 lat wnioskodawca pracował nadal w Zakładach Przemysłu „P.” w Jaśle do dnia 1 listopada 1991 r. Biegły ustalił na podstawie zgromadzonej w aktach dokumentacji, że wnioskodawca został uznany za inwalidę III grupy orzeczeniem Komisji Lekarskiej do spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia z dnia 24 września 1991 r., a zatem po upływie 20 lat od daty wypadku. Komisja Lekarska stwierdziła, że orzeczone przez nią inwalidztwo zostało spowodowane schorzeniami układu krążenia, zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa i zespołem bóli korzonkowych. Zdaniem biegłego, schorzenia te nie są związane z obrażeniami odniesionymi w wypadku. Biegły odnotował również, że od września 2011 r. wnioskodawca stał się niezdolny do samodzielnej egzystencji i w orzeczeniu z dnia 18 października 2011 r. nie stwierdzono związku tej niezdolności z wypadkiem przy pracy. Wnioskodawca ustosunkował się do treści opinii w obszernym piśmie z dnia 1 czerwca 2020 r. z którego wynika, że wnioskodawca nie zgadza się z konkluzją opinii biegłego. Na stronie 2 tego pisma wnioskodawca zawarł uwagę, że nie wie dlaczego biegły pominął fakt przyznania mu II grupy inwalidzkiej w 1996 r., a na stronie 15 zawarł pytanie czy można wyleczyć chorobę nerek i wątroby z tak niszczącego te organy wypadku z dnia 9 lutego 1971 r. Wnioskodawca wnosil o odrzucenie opinii biegłego lekarza i przyznanie mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 9 lutego 1971 r. W wyniku analizy zebranego materiału dowodowego, w szczególności dowodu z opinii biegłego lekarza i pisma wnioskodawcy z dnia 1 czerwca 2020 r. Sąd I instancji uznał, że brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności opinii, której wniosek o braku inwalidztwa wnioskodawcy spowodowanego skutkami wypadku komunikacyjnego, jest w pełni przekonujący. W obszernej dokumentacji medycznej nie ma dowodu wskazującego na związek przyczynowy między licznymi schorzeniami wnioskodawcy a jego obrażeniami odniesionymi w wypadku w 1971 r. W szczególności nie ma żadnego dowodu, że wnioskodawca doznał obrażeń nerek i wątroby a zatem jego zarzut, że schorzenia tych organów są związane z wypadkiem nie mają żadnego oparcia w zebranych

materiale dowodowym. Bez znaczenia dla oceny wiarygodności opinii biegłego jest również podnoszone przez wnioskodawcę pominięcie przez biegłego zaliczenie wnioskodawcy do inwalidów II grupy orzeczeniem komisji do spraw inwalidztwa i zatrudnienia z dnia 5 lutego 1996 r., gdyż z treści tego orzeczenia nie wynika żaden związek schorzeń powodujących to inwalidztwo z obrażeniami odniesionymi w wypadku. W konsekwencji ustalenia, że skutki wypadku nie spowodowały u wnioskodawcy niezdolności do pracy sąd uznał brak podstaw do przyznania wnioskodawcy prawa do renty w związku z wypadkiem przy pracy i na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie jako niezasadne.

Od powyższego wyroku apelację wniósł wnioskodawca zaskarżając powyższy wyrok w całości i zarzucając oparcie rozstrzygnięcia Sądu I instancji opinię sądowo - lekarską z dnia 25 lutego 2020 r., która nie odnosi się do występujących u niego schorzeń. W ocenie Apelującego biegły nienależycie odniósł się do rozpoznanych u niego schorzeń, a wystąpiły one w czasie pobytu w szpitalu po wypadku. E. K. wskazał, iż złożona przez niego dokumentacja medyczna w trakcie postępowania toczącego się przed Sądem Okręgowym, jak i Sądem Apelacyjnym wskazuje na rozmiar poszkodowania przez ów wypadek oraz jego późniejszy wpływ na życie. Wielokrotnie był hospitalizowany w szpitalu, zaś do dziś dla uśmierzania bólu zażywa środki przeciwbólowe i jest niezdolny do samodzielnej egzystencji. Korzysta z leczenia zdrowia w J., zarówno w ramach Funduszu Zdrowia, jak i leczenia prywatnego, co pozwala mu utrzymać się przy życiu. W 1991 r. pierwszy raz wystąpił z wnioskiem o przyznanie grupy inwalidzkiej powołując się na wypadek drogowy z 9 lutego 1971 r. końcem 1991 r. otrzymał III grupę inwalidzką. W dniu 5 lutego 1996 r. otrzymał II grupę inwalidzką, gdyż inwalidztwo było trwałe, zaś on sam został uznany za niezdolnego do pracy ze względu na zaburzenia w zakresie układu krążenia oraz zmiany w układzie ruchu. Kolejnym dowodem na pogarszanie się jego stanu zdrowia było Orzeczenie wydane przez Powiatową Komisję Lekarską ds. Orzekania o Niepełnosprawności z siedzibą w Jaśle z dnia 13 lutego 2010 r., ON [...], gdzie został zaliczony do niepełnosprawności znacznej - co wskazuje na pogarszanie się stanu zdrowia. Otrzymuje dodatek pielęgnacyjny, gdyż jest niezdolny do samodzielnej egzystencji. Od dłuższego czasu czyni starania o otrzymanie świadczenia należnego mu z

tytułu wypadku, zaś notatka Komendy Powiatowej MO w J. z dnia 9 lutego 1971 r. oraz historia choroby wydana przez Szpital w J. potwierdzają, że to E. K. był najbardziej wówczas poszkodowany. Rozległe uszkodzenia nóg, uszkodzenia kręgów szyjnych, lędźwiowych, uraz wątroby, to obrażenia które dają o sobie znać przez całe życie, na co wskazuje ilość lekarstw, które musi zażywać do dziś. Wnioskodawca zakwestionował opinię biegłego H. B. z 25 lutego 2020 r. jako bezpodstawnej i jednostronnej. Wypadek jakiemu uległ w 1971 r. przełożył się na konieczność późniejszej rezygnacji z pracy.

W kolejnym piśmie z dnia 21 października 2020 r. wnioskodawca wniósł o przyspieszenie rozpoznania jego sprawy. E. K. podkreślił, iż bardzo cierpi na skutek uszkodzenia kręgów lędźwiowych oraz kolan i nóg, nie może się poruszać. Leczenie jest bardzo kosztowne, zaś to przez wypadek jakiego doznał przed laty stracił on możliwość awansu. Dziś jest obłożnie chorym człowiekiem, który poddany jest ogromnemu cierpieniu.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyrokiem z dnia 19 listopada 2020 r. oddalił apelację i nie obciążył wnioskodawcy E. K. kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w Krośnie dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny akceptuje w całości ustalenia faktyczne jak i wywody prawne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, zatem nie zachodzi konieczność ich powtarzania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60). W przedmiotowym przypadku kluczowe dla rozstrzygnięcia odwołania wnioskodawcy była opinia biegłego sądowego z zakresu schorzeń i obrażeń wnioskodawcy wynikających z wypadku komunikacyjnego, który został uznany za wypadek przy pracy. Biegły sądowy specjalista urolog, chirurg i medycyny pracy lek. med. H. B. w opinii sądowo - lekarskiej z dnia 25 lutego 2020 r. w oparciu o dostępną dokumentację sądowo - lekarską stwierdził, że skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 9 lutego 1971 r. opisane w historii choroby Oddziału Szpitala w J. nie spowodowały u wnioskodawcy w dniu 18 sierpnia 2011 r.

częściowej niezdolności do pracy. Biegły szczegółowo odniósł się do przebiegu leczenia i hospitalizowania wnioskodawcy. Biegły wskazał, iż jest trudno w sposób jednoznaczny stwierdzić, czy zdarzenie mające miejsce 49 lat temu miały taki wpływ na stan zdrowia, aby powodowały częściową niezdolność do pracy w dniu 18 sierpnia 2011 r. Od wypadku komunikacyjnego upłynęło wówczas 40 lat. Pojawiły się kolejne schorzenia, jak zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa i stawów obwodowych, które były przyczyną przebytego zabiegu alloplastyki kolana lewego w 2009 r. Jednak jak wynika z dostępnej w aktach sprawy dokumentacji wnioskodawca został uznany za inwalidę III grupy po upływie 20 lat od wypadku z powodów wywołanych schorzeniami układu krążenia, zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa i zespołem bólów korzonkowych. Biegły wskazał, iż wymienione schorzenia nie są związane z obrażeniami odniesionymi w wypadku, a na to wskazuje jednoznacznie orzeczenie Komisji Lekarskiej ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia z dnia 24 września 1991 r. Biegły sądowy podkreślił także fakt, że wnioskodawca po wypadku nadal pracował w Zakładach „P.” w J. do dnia 1 listopada 1991 r. W orzeczeniu lekarza orzecznika z dnia 18 października 2011 r. nie stwierdzono związku niezdolności do samodzielnej egzystencji z wypadkiem przy pracy. Biegły kategorycznie stwierdził, że analiza dostępnej dokumentacji medycznej prowadzi do wniosku, że odniesione przez E. K. obrażenia podczas wypadku komunikacyjnego w dniu 9 lutego 1971 r. nie były przyczyną częściowej niezdolności do pracy w dniu 18 lutego 2011 r. Sam wnioskodawca w zarzutach do tejże opinii powoływał się na wypis treści orzeczenia Obwodowej Komisji Lekarskiej ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia nr [...] w J. z dnia 5 lutego 1996 r., gdzie wskazano, iż „inwalidztwo istnieje od grudnia 1995 r. Inwalidztwo jest trwałe” (k. 294; kserokopia wypisu z treści orzeczenia z dnia 5 lutego 1996 r. k. 314). Sąd I instancji zasadnie przyjął, iż w obszernej dokumentacji medycznej nie ma dowodu wskazującego na związek przyczynowy między licznymi schorzeniami wnioskodawcy, a jego obrażeniami odniesionymi w wypadku w 1971 r. Nie ma żadnego dowodu, że wnioskodawca doznał obrażeń nerek i wątroby podczas wypadku, albowiem z dostępnej dokumentacji medycznej wynika, że przy przyjęciu do szpitala po wypadku w dniu 9 lutego 1971 r. stwierdzono u wnioskodawcy rany na głowie i twarzy, obrzęk i zasinienie lewej ręki, kolana lewego oraz obydwu

podudzi. W rozpoznaniu stwierdzono uraz głowy, wstrząśnienie mózgu, rany i podbiegnięcia krwawe skóry głowy oraz uraz lewego kolana.

Sąd Apelacyjny wskazał, że ocena niezdolności do pracy z medycznego punktu widzenia wymaga wiadomości specjalnych i sąd nie może opierać ustaleń w tym zakresie na własnym przekonaniu. Co więcej, w sprawie o rentę z tytułu niezdolności do pracy podstawowym dowodem jest dowód z opinii biegłego, a sąd nie może poczynić ustaleń sprzecznych z tą opinią, jeśli jest ona prawidłowa i jeżeli odmienne ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym. Dowód z opinii biegłych podlega ocenie przy zastosowaniu kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Dokonując tej oceny sąd w każdym wypadku powinien kontrolować wypowiedzi biegłych pod kątem ich zgodności z zasadami logiki, poziomu wiedzy biegłych, sposobu motywowania ich stanowiska, podstaw teoretycznych opinii, a także stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, LEX nr 46096, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544). Dokonana przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wówczas, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu nie znajduje oparcia w zasadach doświadczenia życiowego. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występuje. W ocenie Sądu Apelacyjnego opinia biegłego jako logiczna, fachowa oraz stanowcza winna być podzielona przez Sąd. Biegły we wskazanej opinii w sposób stanowczy i pewny wypowiedział się co do braku związku przyczynowego obrażeń odniesionych przez wnioskodawcę podczas wypadku komunikacyjnego w dniu 9 lutego 1971 r. z możliwością uznania częściowej niezdolności do pracy w dniu 18 sierpnia 2011 r. Ocena wartości opinii dokonana przez Sąd I instancji w świetle dokładnego uzasadnienia opinii nie budzi wątpliwości. Dowód z opinii biegłych lekarzy sądowych nosi cechy specyficzne i wymaga od sądu większej ostrożności w konstruowaniu ocen, gdyż sąd. sam nie dysponując wiadomościami specjalnymi (art. 278 § 1 k.p.c.), ocenia dowód pochodzący od podmiotu posiadającego takie wiadomości (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, z dnia 7 lipca 2020 r., III AUa 267/20, LEX nr 3064338).

Sąd II instancji podkreślił, iż sam fakt występowania schorzeń wnioskodawcy

nie determinuje istnienia jego niezdolności do pracy, istotne jest czy i w jakim zakresie schorzenia te wpływają na utratę zdolności do pracy. E. K. nie przedstawił zarzutów merytorycznych do opinii stwierdzającej brak jego niezdolności do pracy, zmierzających do zakwestionowania jej wartości, polemizując jedynie z końcowymi wnioskami biegłego i wyprowadzając subiektywne wnioski z niewątpliwie występujących u niego licznych schorzeń. Nadmienić także należy, iż do przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy niezbędne jest stwierdzenie związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem przy pracy, a niezdolnością do pracy. Związek ten należy rozumieć jako obiektywnie istniejące następstwo faktów i zależność tego rodzaju, że jeden poprzedza drugi i zdolny jest go wywołać. Wypadek przy pracy powinien być zatem istotną przyczyną niezdolności do pracy. Jak wynika z obdarzonej wiarą opinii biegłego wnioskodawca nie jest osobą niezdolną do pracy w związku z wypadkiem, któremu uległ w dniu 9 lutego 1971 r. Po wypadku wnioskodawca przebywał na Oddziale Chirurgicznym od 9 lutego 1971 r. do 19 lutego 1971 r. Po wypadku przez ponad 20 lat wnioskodawca pracował nadal w Zakładach „P.” w Jaśle do dnia 1 listopada 1991 r. po wykorzystaniu zwolnień lekarskich, związanych z czasową niezdolnością do pracy, powrócił do pracy. Wnioskodawca- naczelnik winiarni, pracował na stanowisku szefa Produkcji Zakładu „P.”. Na marginesie nadmienić należy, że w aktach emerytalno - rentowych zalega orzeczenie Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia z dnia 7 września 1991 r. z którego wynika, że zaburzenia w zakresie układu krążenia oraz zmiany w kręgosłupie przy znacznej otyłości kwalifikują E. K. do III grupy inwalidzkiej (k. 13). Z kolei z wywiadu zawodowego nr [...] wynika, że wnioskodawca pracował wówczas jako pracownik umysłowy - Kierownik Wydziału Produkcji. Wykonywana przez niego praca odbywała się w pozycji siedzącej, stojącej i często wymagała chodzenia po hali produkcyjnej wewnątrz i na zewnątrz. Wydajność pracy wnioskodawcy została oceniona jako dobra (k. 10).

Sąd Apelacyjny zauważył, że nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, chyba że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej

oceny dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, LEX nr 40424 oraz z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, LEX nr 42074). W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy zasady tej nie przekroczył. Sąd Apelacyjny uznał zatem, że ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji, są prawidłowe pod względem faktycznym. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy w Krośnie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i ocenił materiał dowodowy zgodnie z zasadami proceduralnymi. W tej sytuacji brak jest podstaw do kwestionowania zasadności stanowiska Sądu I instancji w przedmiocie oceny mocy dowodowej opinii biegłego sądowego z dnia 25 lutego 2020 r. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego oraz dokonanej oceny dowodów wynika zatem, iż wnioskodawca w chwili złożenia wniosku o rentę z tytułu wypadku przy pracy, jak i w chwili wydania wyroku nie był częściowo, ani całkowicie niezdolny do pracy w związku z wypadkiem przy pracy.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez ubezpieczonego w całości skargą kasacyjną.

Ubezpieczony zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażące naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 386 § 2 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie przez Sąd Apelacyjny w Rzeszowie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji - tj. Sądem Okręgowym w Krośnie, a mianowicie:

- a) nie wzięcie pod uwagę przez Sąd II instancji, iż skarżący E. K. został pozbawiony możliwości obrony swoich praw podczas toczącego się postępowania,
- b) zarówno na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i drugoinstancyjnego skarżący nie został przesłuchany w charakterze strony i nie miał możliwości osobistego przedstawienia swojego stanowiska w sprawie,
- c) w piśmie z dnia 25 czerwca 2020 r. E. K. zwrócił się do Sądu I instancji z prośbą o przesłuchanie go w miejscu jego zamieszkania ze względu na ciężki stan jego zdrowia w celu przedstawienia okoliczności uzasadniających przyznanie mu renty w związku z wypadkiem przy pracy, który miał miejsce w dniu 9 lutego 1971 r., jednakże Sąd Okręgowy w Krośnie Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w pkt 2 postanowienia z dnia 2 lipca 2020 r., sygn. akt IV U 1238/19, oddalił wniosek skarżącego o dopuszczenie dowodu z jego

przesłuchania w charakterze strony w miejscu jego zamieszkania,

d) Sąd I instancji nie podał w uzasadnieniu postanowienia z dnia 2 lipca 2020 r. z jakich powodów wniosek skarżącego o przeprowadzenie jego przesłuchania w miejscu zamieszkania został oddalony,

e) Sąd II instancji w ogóle nie wziął pod uwagę, iż na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego E. K. został pozbawiony możliwości obrony swoich praw i z niewiadomych powodów nie został przesłuchany przez Sąd Okręgowy w Krośnie pomimo złożenia przez niego odpowiedniego wniosku w tym zakresie,

f) Sąd Apelacyjny w Rzeszowie zdając sobie sprawę z tego, że stan zdrowia skarżącego jest bardzo poważny i wymaga stałej opieki ze strony osób trzecich, również nie zdecydował się przeprowadzić dowodu z przesłuchania E.K. w miejscu jego zamieszkania pozbawiając go tym samym możliwości obrony swoich praw,

g) zarówno Sąd I instancji, jak i Sąd II instancji mając wiedzę na temat tego, iż skarżący E. K. jest osobą obłożnie chorą nie ustanowili dla strony pełnomocnika z urzędu w celu obrony interesów skarżącego czy to na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, czy też podczas postępowania odwoławczego,

h) pomimo tego, iż niniejsza sprawa była kilkakrotnie rozpatrywana zarówno przez Sąd Okręgowy w Krośnie, jak i przez Sąd Apelacyjny w Rzeszowie (ze względu na dwukrotne uchylanie orzeczeń Sądu I instancji przez Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyrokiem z dnia 28 marca 2019 r., sygn. akt III AUa 876/18 oraz wyrokiem z dnia 24 października 2019 r., sygn. akt III AUa 636/19) na żadnym etapie postępowania skarżącemu (działającemu bez profesjonalnego pełnomocnika) nie została udzielona pomoc prawna przez Sąd w postaci ustanowienia pełnomocnika z urzędu,

i) brak ustanowienia przez Sąd I instancji (nie wzięty pod uwagę przez Sąd Apelacyjny w Rzeszowie) profesjonalnego pełnomocnika doprowadził do sytuacji, w której do opinii sądowo-lekarskiej z dnia 25 lutego 2020 r. biegłego sądowego lek. med. H. B. nie zostały wniesione zarzuty przez skarżącego - pomimo tego, iż w pismach procesowych E. K. wskazywał na fakt, iż ww. opinia jest

bezzasadna i nie powinna być brana pod uwagę przez Sąd przy wyrokowaniu (szeroko uzasadniając swoje stanowisko w tej kwestii),

j) brak podjęcia przez Sąd I instancji decyzji o ustanowieniu dla skarżącego pełnomocnika z urzędu - pomimo tego, iż Sąd miał wiedzę na temat bardzo złego stanu zdrowia skarżącego (niezauważony przez Sąd odwoławczy) doprowadził do sytuacji, w której E. K. został pozbawiony możliwości obrony swoich praw, w tym wniesienia zarzutów na opinię biegłego z dnia 25 lutego 2020 r. dotyczących m.in. tego, iż opinia ta jest niekompletna i została wydana wyłącznie na podstawie udostępnionej biegłemu dokumentacji lekarskiej - bez przeprowadzenia osobistego badania skarżącego w jego miejscu zamieszkania (co na gruncie niniejszego postępowania, biorąc pod uwagę liczne schorzenia, z którymi boryka się skarżący, wydawało się kluczowe).

Mając na względzie powyższe zarzuty, wniosł o uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 listopada 2020 r., sygn. akt III AUa 509/20 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi w innym składzie, a w przypadku stwierdzenia ku temu podstaw - o uchylenie w całości również wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 2 lipca 2020 r., sygn. akt IV U 1238/19 oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika E. K. zwrot kosztów pomocy prawnej udzielonej skarżącemu z urzędu w postępowaniu kasacyjnym, według norm przepisanych (koszty te nie zostały pokryte przez stronę ani w całości ani w części).

Organ rentowy, w odpowiedzi na skargę kasacyjną, wniosła o jej oddalenie i zasądzenia od ubezpieczonego na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona.

Przed wszystkim rozważenia wymaga sformułowany w tej skardze zarzut nieważności postępowania, przez pozbawienie ubezpieczonego możliwości obrony swych praw w związku z brakiem możliwości osobistego przedstawienia swojego stanowiska w sprawie i odmowie przesłuchania go w miejscu zamieszkania.

Odnosząc się do tego zarzutu należy wskazać, że przepis art. 379 pkt 5 k.p.c. stanowi, iż zachodzi nieważność postępowania, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Taka sytuacja stanowi naruszenie zasady równości stron postępowania sądowego. Wykładnia powołanego przepisu była wielokrotnie przedmiotem zainteresowania zarówno doktryny, jak i orzecznictwa. Sąd Najwyższy stwierdził w wyroku z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74 (OSPika 1975 nr 3, poz. 66), że pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę polega na tym, że strona na skutek wadliwości postępowania sądu lub przeciwnika procesowego nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na kolejnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prokuratura i Prawo - dodatek 1999/5, poz. 41; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 marca 1998 r., I CKN 561/97, LexPolonica nr 3892910, a także z dnia 4 marca 2009 r., IV CSK 468/2008, LexPolonica nr 2375461). Można zatem przyjąć, że nieważność postępowania występuje wtedy, gdy strona postępowania wbrew swej woli zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) Zaistnienie nieważności powinno być oceniane przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy i - jak to już stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 226/02 (LexPolonica nr 1605773) - nie należy jej wiązać z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu.

W przedmiotowej sprawie ubezpieczony w czasie toczącego się procesu wielokrotnie sygnalizował, iż bardzo cierpi na skutek uszkodzenia kręgow łędźwiowych oraz kończyn dolnych, wnosił o umożliwienie mu osobistego przedstawienia stanowiska w sprawie (przesłuchanie w miejscu zamieszkania) oraz o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Ubezpieczony był powiadamiany o

terminach posiedzeń zarówno w Sądzie pierwszej jak i drugiej instancji. Mógł również zapoznać się z pisemną opinią biegłego oceniającego stan jego zdrowia, która została mu dostarczona i wnosił do niej zastrzeżenia. Nie doszło więc do całkowitego wyłączenia ubezpieczonego od udziału w sprawie. Trzeba jednak podkreślić, iż nie umożliwiono mu, pomimo jego wniosku, wzięcia udziału w rozprawie, tak iż całe postępowanie przed Sądami orzekającymi przebiegało pod jej nieobecność. Wnioskodawca w postępowaniu tym nie korzystał również z pomocy pełnomocnika (jego wniosek w tym zakresie również został oddalony). Nie można w tym kontekście pominąć również tego, iż sprawa dotyczyła renty w związku z wypadkiem przy pracy, w której zasadniczą rolę odgrywało ustalenie niezdolności do pracy jako stanu, który znacząco utrudnia lub całkowicie uniemożliwia wykonywanie pracy zarobkowej. Zakres elementów ocennych występujących w kontekście orzekania o rencie z tytułu wypadku przy pracy wymaga umożliwienia ubezpieczonemu osobistego udziału w postępowaniu przed sądem, szczególnie w sytuacji, kiedy ubezpieczony kwestionuje ocenę dokonaną przez biegłego i jednocześnie nie może liczyć na pomoc profesjonalnego pełnomocnika.

Zdaniem Sądu Najwyższego w składzie orzekającym w niniejszej sprawie, mając na uwadze okoliczności sprawy oraz uwzględniając prawa strony do rzetelnego procesu (art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności) należy dojść do wniosku, że rozpatrzenie przez Sądy orzekające sprawy ubezpieczonego E. K. o rentę w związku z wypadkiem przy pracy, bez jego udziału, pozbawiło go możliwości obrony swych praw, co zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. powoduje nieważność postępowania.

Skoro podstawa skargi kasacyjnej okazała się usprawiedliwiona, na podstawie art. 398¹⁵ w związku z art. 386 § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji wyroku.

[as]